

# 1990s Utopia – Taco Hemingway ft. Kacha z Coals

## Akt I

Będę miał płaski brzuch,  
Będę miał dziarski chód  
Rysy jak jakiś Bóg, szyty w Italy ciuch  
Nie mam wprawdzie własnych słów,  
Lecz będę miał własny SUV  
Kiedy nie masz takich dóbr,  
Mówią: "you must improve", a ty?  
Będę mieć ładny ślub, taki jak z Hollywood  
Biała suknia, biały uśmiech,  
Blask gładkich nóg  
Kromka chleba z margaryną,  
Zrobię mu, aby schudł  
Kiedy wróci z lasu z synem,  
Spioreę mu każdy brud  
Chciałaś mieć żywot jak w reklamie  
Pan lektor zawsze wiedział, jak żyć  
I dokąd iść  
Kandydat twierdzi że znów będzie tu normalnie  
Lecz jaka ta normalność ma być?  
Dla kogo być? (być)

## Akt II

Będę miał gęsty włos, będę miał męski tors  
Energii na więcej godzin, może doceni boss  
Na mej wizytówce będę miał  
Najpiękniejszy font  
Piję w pubie z kumplem,  
Ona mi pisze: "Gdzieś ty wsiąkł?"  
Wraca o trzeciej czasem,  
Pytam go: "gdzie tym razem?"  
Czasem uderzy, ale tak mądrze,  
Stara się nie po twarzy  
Gdy za niego wychodziłam  
Miała być pełnia wrażeń  
Ale dał mi drugą dzidzię i nowy żel do naczyń

Chciałaś mieć żywot jak w reklamie

Pan lektor zawsze wiedział, jak żyć

I dokąd iść

Kandydat twierdzi że znów będzie tu normalnie

Lecz jaka ta normalność ma być?

Dla kogo być? (być)

Akt III:

Budzi mnie świeża kawa,

Śni mi się, że mam awans

Żona mnie pyta: "skąd agresja?",

Mówię: "to męska sprawa"

Miała przecież mnie zostawić,

Ale tu zerka nadal

Ślini się, gdy na mej szyi wiążę pętlę krawat

Podaję szkrabom płatki,

Jemu te jajka z klatki

Gdy wychodzi już do pracy,

Widzę go raz ostatni

Cmokam w czoło moje dzieci,

Wchodzę do wrzącej wanny

Żyłek Gillette sunie po żyłę,

Wypływa krew ich matki

W żywocie pięknym jak z reklamy

Miejsca nie ma na moje plany

W żywocie pięknym jak z reklamy

Miejsca nie ma na moje plany

W żywocie pięknym jak z reklamy

Miejsca nie ma na moje plany

Chciałaś mieć żywot jak w reklamie

Pan lektor zawsze wiedział, jak żyć

I dokąd iść

Kandydat twierdzi że znów będzie tu normalnie

Lecz jaka ta normalność ma być? Dla kogo być?



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych